



Szkoła Podstawowa
33 - 100 Tarnów ul. Szewska 7

2

Ważna wiadomość:

WAKACJE!!!



W tym numerze:

Wywiad z dziennikarzem radiowym	2
Z życia szkoły	3
Przepytyujemy nauczycieli	4
Co lubicie w szkole - sonda	4
Do poczytania	5
Co kryje Góra św. Marcina?	5
Spotkanie z rycerzami	5
Smacznie i zdrowo	6
Sukcesy koszykarek	7
Ciekawostki	7
Krzyżówka	7
Kącik rozrywki	8

Prosta

Rok 2017/2018

Nr 4

czerwiec 2018

Nasze bajanie, czyli tydzień z mitami i baśniami

W maju realizowaliśmy w naszej szkole projekt edukacyjny pod hasłem „Nasze bajanie – baśnie i mity Starego Kontynentu”.

Przez ponad tydzień wiele się działo! Były konkursy literackie i plastyczne dla uczniów wszystkich klas. W czasie „Maratonu czytania” spotkali się z uczniami ciekawi goście, którzy opowiadali o swoich ulubionych lekturach i czytali dzieciom oraz młodzieży fragmenty wybranych książek.

Urządziliśmy także „Zaczytaną przerwę”, w czasie której na korytarzach pojawiły się stoiska z ulubionymi książkami każdej klasy, a uczniowie zamiast gonić po szkole wymieniali się opiniami o książkach. Część klas



„Historia pewnego jabłka” to zabawna inscenizacja, w której swoje talenty aktorskie pokazali uczniowie i uczennice klasy VII a.

uczestniczyła w warsztatach plastycznych i literackich.

Wreszcie na zakończenie projektu odbyło się „Spotkanie pod oliwką”, na które przyszło

wielu mieszkańców naszej dzielnicy. Obejrzeliby wesołe przedstawienie nawiązujące do mitologii oraz uczestniczyli w quizie na temat mitów, baśni i legend. Nie brakło też greckiej muzyki i tańca.

Wszystkie imprezy zostały szczegółowo opisane na naszej szkolnej stronie internetowej: www.konarski.wiara.pl. Zapraszamy do czytania i oglądania galerii zdjęć!

Redakcja



Natomiast chłopcy z klasy VI a zaskoczyli publiczność brawurowym wykonaniem greckiego tańca - zorby.

Sekretne życie dziennikarza radiowego

Redakcja gazetki „Po prostu” przeprowadziła wywiad z Rafałem Huszno – dziennikarzem radiowym RDN Małopolska. Pan Rafał Huszno gościł w klasie V a 15 maja 2018 roku z okazji Maratonu Czytania odbywającego się w naszej szkole. Przy okazji zgodził się odpowiedzieć na kilka pytań dotyczących jego pracy w radiu.



Rafał Huszno - dziennikarz muzyczny Radia RDN Małopolska gościł w naszej szkole.

- Jak długo pracuje Pan w radiu i czym się Pan zajmuje?

- Jestem dziennikarzem muzycznym, więc moja praca różni się od pracy reportera, który zbiera informacje. Całą moją pracą i pasją jest muzyka, nowości wydawnicze, płyty, wykonawcy, style muzyczne. W radiu pracuję od ośmiu lat.

- Jak Pan się przygotowuje do prowadzenia audycji?

- Ooo... siedzę po nocach, przeglądam materiały o stylach muzycznych i wszystkie nowości, zbieram informacje o wykonawcach, ponieważ w swoich audycjach przedstawiam najczęściej wykonawców niedostępnych w mediach komercyjnych. Sporo muszę na ten temat szukać, tłumaczyć, docierać do ich biografii, ciekawostek

z życia, wywiadów, artykułów z prasy. Najczęściej są to strony obcojęzyczne. O ile z angielskim nie mam problemu, o tyle trudniej jest, gdy wykonawca pochodzi np. z Finlandii i informacje o nim są jedynie w języku fińskim. Niełatwo przetłumaczyć to na język angielski, a później na polski.

- Czy praca w radiu jest trudna?

- Jeśli ma się pasję, to nie. Każda praca wymaga jakiejś pasji. Cokolwiek wykonujemy w życiu, musi nas cieszyć. Gdyby mnie to nie cieszyło, a robiłbym to na siłę, to byłbym nierzetelny i niewiarygodny.

- Kim Pan chciał zostać, kiedy był dzieckiem? Czy już wtedy myślał Pan o pracy w radiu?

- Od małego bardzo lubi-

łem radio i często bawiłem się w radio, to znaczy wyobrażałem sobie, jak wygląda ten facet, który prowadzi audycję. Ale wtedy nie miałem pomysłu, kim chcę zostać. Był taki czas, że chciałem być polonistą, ale to gdzieś odeszło. Długo grałem w piłkę ręczną, nawet w lidze. Wydawało mi się, że skończę na akademii wychowania fizycznego, będę wuefistą i trenerem piłki ręcznej, ale to też nie wyszło. Życie zweryfikowało wszystkie te plany. Ostatecznie z wykształcenia jestem ratownikiem medycznym. Nie mam studiów dziennikarskich, ale żeby pracować w radiu, nie jest to konieczne, choć na pewno się przydaje.

- Czy jako chłopak lubił Pan czytać książki? Jeżeli tak, to jakie?

- Tak, lubiłem czytać książki. Co prawda nie lubiłem lektur, ale wybie-

rałem swoje książki. Nigdy nie interesowała mnie fantastyka, może dlatego, że nie ciekawią mnie rzeczy zmyślone. Traktuję je z przymrużeniem oka, choć niektóre z wizji przyszłości sprawdzają się w naszych czasach. Kiedyś był taki film „Kosmos 1999”. Jedną z sensacyjnych scen było tam rozmawianie przez wideotelefon. Wtedy wydawało się to nieprawdopodobne, a dziś to coś normalnego. Czytałem dużo książek, które były oparte na faktach, np. biograficznych, historycznych, czasem też książki przygodowe, a później również kryminały. Interesowało mnie tylko to, co opowiada o prawdziwym życiu.

- Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Julia Krupa
Natalia Bajbur



I jeszcze autograf...

Dzień Dziecka w Radiu RDN Małopolska

Ostatnio klasa Va wybrała się na dzień otwarty w radiu RDN Małopolska, zorganizowany z okazji Dnia Dziecka.

Na początku zwiedzaliśmy budynek, w którym prowadzi się audycje radiowe. Zobaczyliśmy np. małe studio nagrań, gdzie przeprowadza się wywiady. Dowiedzieliśmy się, że czasem nagrywa się je i puszcza jako wywiady na żywo – jest to takie małe radiowe oszustwo.

Następnie ujrzelśmy studio, w którym nadaje

się audycje na żywo. Spotkaliśmy panią dziennikarkę, która prowadziła właśnie taką audycję. Tłumaczyła nam, że kiedy na mikrofonach (których było kilka w tym studio) pali się czerwone światło, wszystko, co teraz powiemy, słychać w radiodiodach. Na koniec przekazaliśmy „na żywo” pozdrowienia dla słuchaczy RDN. Kiedy wychodziliśmy ze studia, zobaczyliśmy w korytarzu ścianę pełną podpisów sławnych ludzi.



Uczniowie klasy V a w studio, z którego prowadzi się audycje na żywo.

Całe to spotkanie było dla nas bardzo ciekawe, ponieważ zobaczyliśmy miejsce, które

możemy sobie tylko wyobrazić, słuchając radia.

Ola Mytnik

Warsztaty plastyczne

W czwartek 17 maja w naszej szkole odbyły się warsztaty plastyczne dla zwycięzców konkursów, zorganizowanych w ramach projektu edukacyjnego „Nasze bajanie – baśnie i mity Starego Kontynentu”.

Na warsztatach uczniowie malowali

i ozdabiali drewnianą szkatułkę. Na jej wieczku umieścili statki lub latarnię morską. Szkatułki ozdobili też piaskiem, muszelkami i sznurkiem. Warsztaty były bardzo przyjemne, a szkatułki będą miłą pamiątką i na pewno się przydadzą.

Aleksandra Koziół



Własnoręcznie wykonane szkatułki cieszą znacznie bardziej niż kupione w sklepie.

Filmowa przygoda

20 marca 2018 r. klasy 4-6 wybrały się do kina na film pt. „Kod M” połączony z zajęciami na temat motywacji.

Film opowiadał o trojgu dzieciach: Isabeli, Riku i Jules’u, którzy poszukują szpady należącej w przeszłości do prapra-

dziadka dziewczynki. Początkowo szpada była własnością muszkietera D’Artagnana, który obiecał ją przodkowi Isabel po zakończeniu bitwy. Niestety muszkieter umarł, a jego przyjaciel ukrył szpadę. W filmie Isabel postanawia odna-

leźć cenną szpadę, aby oddać ją dziadkowi, który szukał jej przez całe życie. Z pomocą przychodzą dziewczynce dwaj chłopcy – kuzyn Rik oraz nowo poznany kolega – Jules. Po kilku dniach dzieci, dzięki współpracy, odnajdują szpadę ukrytą w podziemiach zamku.

Film był ciekawy dzięki wciągającej akcji. Pokazywał, że kiedy bardzo się czegoś pragnie, można pokonać wszelkie przeszkody, zwłaszcza gdy ma się do pomocy przyjaciół.

Aleksandra Koziół

Przepytujemy... nauczycieli

Wywiad z Panią Renatą Kucharską, nauczycielką języka polskiego i historii w naszej szkole.

- Kiedy postanowiła Pani, że zostanie nauczycielką?

- Gdy sięgam pamięcią wstecz, zawsze miałam wiele pomysłów i marzeń, zawsze chciałam podejmować działania zmieniające rzeczywistość, tak aby wszystkim było lepiej. Zostałam nauczycielką, aby kontynuować tradycję mojej rodziny, mój pradziadek był dyrektorem szkoły, mój tato był nauczycielem, więc chyba nie miałam innego wyjścia. Zatem jestem nauczycielką i dobrze mi z tym.

- Dlaczego wybrała Pani akurat te przedmioty nauczania?

- Uwielbiałam zawsze czytać, interesowałam

się literaturą, od kiedy nauczyłam się samodzielnie składać litery. Szybko więc zdecydowałam, że nie może być inaczej, jak studia polonistyczne. Później studiowałam też historię. Obydwa przedmioty się uzupełniają i są moją wielką trwającą nieustannie pasją.

- Jakie są wady, a jakie zalety pracy jako nauczyciel?

- W moim zawodzie staram się dostrzegać same pozytywy. Z pewnością bywają chwile trudne, ale zawsze trzeba patrzeć z uśmiechem w przyszłość.

- Czy jest Pani wymagająca wobec uczniów?

- Jestem wymagająca wobec siebie, a wobec uczniów wyrozumiała, ale konsekwentnie wymagam tego, co razem z uczniami ustalimy.

- Czy praca z dziećmi sprawia Pani przyjemność? Jeśli tak, to

dlaczego?

- Jest takie powiedzenie, że jeśli kochasz to, co robisz, to ani jednego dnia nie spędzisz w pracy. Lubię pracę z młodzieżą, lubię ludzi, lubię pomagać i patrzeć, jak moi uczniowie się kształtują. Wiem, że dzięki nim ciągle się czegoś uczę, staję przed wyzwaniem. Dzięki uczniom nie wpadam w rutynę.

- Czy lubiła Pani w latach szkolnych przedmioty, których

teraz naucza?

- Bardzo w szkole lubiłam uczyć się języka polskiego, trochę mniej satysfakcji dawała mi historia. Jednak z czasem i ten przedmiot bardzo doceniłam. Wiem, że historia może być pasjonująca i tak ją staram się pokazywać uczniom.

- Dziękujemy za rozmowę.

Julia Krupa
Natalia Bajbur

Jest takie powiedzenie, że jeśli kochasz to, co robisz, to ani jednego dnia nie spędzisz w pracy.



Pani Renata Kucharska i część zespołu redakcyjnego.

Co lubicie w szkole? - sonda

Przeprowadziliśmy w naszej szkole sondę na temat ulubionych owoców i przedmiotów szkolnych. O owoce zapytałyśmy 85 osób z klas I-VII, a o przedmioty szkolne 53 uczniów z klas IV-VI.

Z naszej sondy wynika, że ulubionym owo-

cem dzieci w szkole jest jabłko, na drugim miejscu znalazły się banan i truskawki, a na trzecim arbuz. Wśród przedmiotów szkolnych pierwsze miejsce zajmuje wf, drugie - matematyka, a trzecie - historia.

Oto szczegółowe wyniki naszej sondy:

Ulubione owoce

jabłko – 17
banan – 15
truskawki – 15
arbuz – 12
malina – 8
pomarańcza – 6
gruszka – 4
brzoskwinia – 4
ananas – 3
winogrono – 1

Ulubione przedmioty szkolne

wf – 17
matematyka – 15
historia – 7
j. polski – 4
muzyka – 4
plastyka – 2
informatyka – 1
technika – 1
przyroda – 1
religia – 1
j. angielski – 0

Julia Krupa
Natalia Bajbur

Do poczytania

W tym numerze gazetki „Po prostu” chciałabym Wam przedstawić książkę Artura Pacuły pt. „Gdzie jest korona cara?”.

Akcja książki rozgrywa się na obozie wspinaczkowym w zamku Czocha. Na obóz przyjechali Miras, Monika, Igor, Ala oraz wiele innych

dzieci. Podczas obozu wymienieni wcześniej bohaterowie dowiedzieli się z legendy, że podobno w zamku Czocha ukryte są skarby. Dzieci postanawiają je odnaleźć. Bohaterowie nie tylko szukają skarbów, ale również jeżdżą na wycieczki oraz wspinają się po skałkach. Podczas



CZYTAJ Z NAMI!

poszukiwań mają wiele przygód, np. łapią złodziei.

Gorąco zachęcam do przeczytania tej fascynującej książki!

Aleksandra Koziół

**Artur Pacuła,
Gdzie jest korona
cara?**

Co kryje Góra Świętego Marcina?

Z czym kojarzy Wam się Góra św. Marcina? Pewnie z ruinami zamku, ale oprócz nich jest tam jeszcze wiele ciekawych miejsc do zwiedzenia.

Znajduje się ona niedaleko miasta (ok. 3 km od centrum), ale panuje tam niesamowita cisza, dzięki której można się odstresować i wyciszyć. W pobliżu jest restauracja „Loch” oraz plac zabaw, a dalej hotel „Podzamcze”. Ze szczytu góry można zobaczyć

panoramę miasta Tarnowa. Zamek, z którego do dziś pozostały tylko ruiny, miał – jak się okazuje – bogatą historię: walki, zmiany właścicieli, aż w końcu opuszczenie go w XVIII wieku.

Kiedyś był to ogromny gmach, podzielony na część obronną i rezydencję. Otaczała go głęboka fosa, a do środka prowadził most zwodzony. Niestety niewiele zachowało się do dziś i patrząc na ruiny, trud-

Tak mógł wyglądać zamek na Górze św. Marcina w XV w.



no wyobrazić sobie tamten zamek. Mimo tego warto odwiedzić Górę Świętego Marcina, aby

poczuć ducha dawnych czasów.

Paulina Widel
Natalia Bajbur

Spotkanie z rycerzami

Spotkanie z bractwem rycerskim Kerin odbyło się 13.03.2018 r. Główny tematem była historia Bolesława Chrobrego i Mieszka I.

Z opowieści rycerzy mogliśmy się dowiedzieć nowych wiadomości z historii. Można też było zobaczyć broń

i zbroje z czasów średniowiecza, którą dzierżyli panowie z bractwa Kerin. Niektórzy koledy mogli się poczuć jak królowie lub wojowie, ponieważ panowie zaprosili ich do przymiernenia strojów i wypróbowania broni.

Maciej Skrzypczak



SMACZNIE I ZDROWO

Rzeżuchę warto kojarzyć nie tylko ze Wielkanocą, ale także z cennym źródłem witamin i mikroelementów, zwłaszcza witaminy C. Dlatego przygotowaliśmy dla Was dwa przepisy na wiosenne przysmaki z dodatkiem rzeżuchy - pochodzą ze strony cojemy.pl.



Ogórek i rzeżucha dla głowy i brzucha

Sałatka z rzeżuchą

Składniki:

1 sałata
4 jajka
strąk czerwonej papryki
25 dag majonezu
5 dag szpinaku
5 dag rzeżuchy
szczypiorek
natka pietruszki
koperek
sól

Sposób przyrządzenia

Sałatę opłukać, oddzielić liście i wysuszyć. Jajka ugotować na twardo i obrać ze skorupki (gotowanie ich w osolonej wodzie spowoduje łatwe oddzielenie skorupki), następnie pokroić na cząstki. Paprykę opłu-

kać, osączyć, pokroić na paski. Pomidory i rzodkiewkę starannie umyć, pokroić, wymieszać z sałatą i rzeżuchą. Trzypaczka połączyć w naczyniu oliwę z sokiem z cytryny, posolić i połączyć tym sałatkę. Posypać resztą rzeżuchy i natką pietruszki.

Sos z rzeżuchą

Składniki

25 dag majonezu
5 dag szpinaku
5 dag rzeżuchy
szczypiorek, natka pietruszki, koperek, sól

Przyrządzenie

Szpinak i rzeżuchę umyć, następnie gotować przez 5 minut. Odsączyć, przetrzeć przez sito, schłodzić. Powstały przecier połączyć z majonezem.

Natkę pietruszki, szczypiorek, koperek i estragon posiekać, dodać do sosu. Posolić. Sos podawać do ryb na zimno oraz do jaj na twardo.

Aleksandra Koziół

Ogórek, ogórek...

Ogórki to warzywa, które lubią prawie wszyscy. Powstała nawet piosenka o ogórku. Są ogórki szklarniowe albo gruntowe, w zależności od tego, gdzie rosną. Z ogórków można zrobić wiele potraw, np.

mizerię, ogórki kiszone, konserwowe, a nawet koktajl. Ogórki mają dużo witaminy K, dobrze wpływają na cerę, dlatego robi się z nich maseczki na twarz. Zawierają aż 97% wody i są mało kaloryczne, dlatego poleca się je osobom odchudzającym się. (A. Koziół)

Co w sporcie słychać, czyli o sukcesach koszykarek

W tym roku szkolnym drużyna dziewcząt z naszej szkoły odnosi sukcesy w koszykówce.

5 marca dziewczyny wzięły udział w Rejonowych Igrzyskach Dzieci w minikoszykówce. Reprezentacja naszej szkoły zajęła I miejsce. Turniej odbył się w hali sportowej Pałacu Młodzieży w Tarnowie. Nasze zawodniczki rywalizowały z trzema drużynami z sąsiednich rejonów: SP Olesno, SP Siemieców,

SP Jasiień Brzeski. Wszystkie mecze wygrały z ogromną przewagą.

Awansowały do finału wojewódzkiego, który odbył się 21 marca w Bochni. Uczestniczyło w nim 6 drużyn: z Krakowa, Gorlic, Kobyła, Osieku, Zawoi i Tarnowa. Nasza drużyna uzyskała awans do ścisłego finału, jednak nie zajęła miejsca na podium. Ostatecznie zdobyła IV miejsce w województwie.



Gratulujemy zwyciężczyniom oraz trenerce p. Małgorzacie Kocan-Kałuckiej.

Natalia Bajbur i Paulina Widel

Duże i piękne, czyli koń shire

Konie shire to jedna z największych ras koni na świecie. Ze wzrostem, który osiąga ok. 1,7 metra, konie te wydają się majestatyczne i potężne. Mimo swoich rozmiarów są także znane ze spokojnego i przyjaznego usposobienia. Co dla nich charakterystyczne, to ciężka i gęsta

grzywa oraz długie, jedwabiste włosie nad kopytami, tzw. szczotki pięcinowe.

Ze względu na swoje rozmiary shire jest także silnym koniem i może ciągnąć ciężar do 5,5 tony. To sprawiło, że konie te były popularne w wojsku w okresie średniowiecza, kiedy mogły

bez trudu unieść rycerza w ciężkiej zbroi. Wraz z zanikiem wojska tego typu shire zaczęły być używane jako konie pociągowe. W dzisiejszych czasach są coraz rzadziej wykorzystywane do pracy, pojawiają się natomiast na wielu paradach i pokazach.

Ala Bień

CIEKAWOSTKI



Koń shire - prawda, że piękny?

Małe jest piękne, czyli parę słów o chomikach

Chomiki to przeurocze zwierzęta. Jedzą nasiona, owoce, warzywa i karmę dla gryzoni. Mają ok. 10 cm długości. Jest kilka ras chomików: Roborovskiego, syryjskie, dzungarskie, chińskie, Campbella.

Ja miałam dwa chomiczki: dzungarskiego i Roborovskiego, teraz mam chomika syryjskiego. Z doświadczenia

wiem, że chomiczki Roborovskiego są bardzo szybkie i płochliwe. Dzungarskie łatwo przyzwyczajają się do zmiany otoczenia i przeważnie nie gryzą. Ich plusem jest to, że... nie załatwiają się na rękach właścicieli. Natomiast chomiki syryjskie są wielkie i miłutkie, niestety przynajmniej mój jest okropnym łakomczuchem.

Moim zdaniem chomiczki to bardzo miłe zwierzęta.

wyglądają wtedy jak martwe, ale lekko ruszają się im wąsiki.

Aleksandra Koziół

Ciekawostki o chomikach:

- żyją ok. 2 lat,
- mają dobry słuch, ale widzą niewyraźnie,
- śpią 16 godzin dziennie,
- mogą przebiec ponad 7 km dziennie,
- starsze chomiki mogą zapaść w hibernację -



Chomik dzungarski

Szkolna krzyżówka

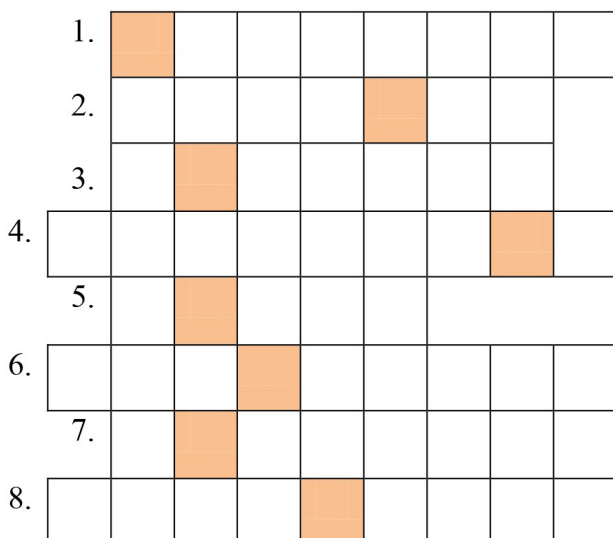
Rozwiązanie krzyżówki to imię drzewa rosnącego przed szkołą, nadane na cześć Patrona szkoły. Odczytacie je z zaznaczonych pól.

1. Przedmiot szkolny, na którym ważne są daty.
2. Może być drewniana, korkowa, magnetyczna lub interaktywna.
3. Obowiązkowa książka

do przeczytania w szkole.

4. Znajdują się w sali numer 40.
5. Wisi w każdej sali nad tablicą, a pod krzyżem.
6. Imię patrona szkoły.
7. Zakon, do którego należał nasz patron.
8. Służy do mierzenia kątów.

Aleksandra Koziół



ŚMIECH TO ZDROWIE, czyli KĄCIK HUMORU

- Czemu blondynka siedzi na zegarze?

- Bo chce być na czasie.

☺

- Czemu blondynka wyrzuca zegarek przez okno?

- Bo chce zobaczyć, jak czas leci.

☺

Dwoje blondynów jest w restauracji i wyciągają swoje kanapki. Podchodzi do nich kelner i mówi: „Tu nie wolno jeść swoich kanapek”. Blondyni patrzą się na siebie i wymieniają się kanapkami.

☺

Pewien człowiek poszedł do nieba. Tam rozgląda się wokół siebie i widzi zegary, każdy nastawiony na inną godzinę. Podchodzi do anioła i pyta:

- Aniele, dlaczego jest tu tyle zegarów?

- Bo każdy zegar to jeden człowiek na ziemi.

- A dlaczego każdy zegar jest nastawiony na inną godzinę?

- Widzisz, w momencie narodzin każdy człowiek dostaje taki zegar ustawiony na godzinę 12.00. Gdy ktoś skłamie, wskazówka przesuwa się o minutę. Tu na przykład jest zegar Matki Teresy z Kalkuty. Wciąż pokazuje 12.00, co oznacza, że nigdy nie skłamała.

- A gdzie są zegary polityków?

- Aaa, ich zegarów używamy na stołówce jako wiatraków.

☺

Jasiu jest nad morzem i wchodzi do wody, która sięga mu po kolana.

Obok przepływa łódka, a marynarz mówi:

- Wskakuj, Jasiu, do łódki, bo się utopisz!

- Nie! Ja wierzę w Boga, On mnie uratuje – odpowiada chłopiec.

Jasiu idzie dalej w głąb morza, wody ma po pas.

Przypływa druga łódka i marynarz mówi:

- Wskakuj, Jasiu, bo się utopisz!

- Nie! Ja wierzę w Boga, On mnie uratuje! – powtarza.

Jasiu idzie dalej, wody ma już po szyję. Przypływa trzecia łódka, a marynarz mówi:

-Włóż, bo utoniesz!

-Nie! Ja wierzę w Boga, On mnie uratuje! – powtarza Jaś.

W końcu biedny Jasiu utonął. Po śmierci idzie do Boga i mówi z wyrzutem:

- Boże! Ja w Ciebie wierzyłem! Dlaczego mnie nie uratowałeś?!

- Oj, Jasiu, ja po ciebie trzy łódki wysłałem!

☺

Cztery blondynki jadą windą. Nagle winda się zacięła. Pierwsza blondynka szepcze:

„Pomocy!”.

Druga blondynka mówi: „Pomocy!”.

Trzecia blondynka krzyczy: „Pomocy!”.

A czwarta proponuje: „Krzyknijmy wszystkie razem”. I wszystkie krzyknęły: „RAZEM!”.

☺

Na lekcji polskiego:

- Jasiu, powiedz nam, kiedy używamy wielkich liter?

- Kiedy mamy słaby wzrok!

☺

Przychodzi Jasiu do lekarza:

- Co ci dolega, chłopcze?

- Kuleję z matematyki.

☺

Mama pyta się swego synka:

- Jasiu, jak się czujesz w szkole?

- Jak na komisariacie: ciągle mnie wypyują, a ja o niczym nie wiem.

☺

Nauczyciel na lekcji polskiego pyta Jasia:

- Jaki to czas: ja się kąpię, ty się kąpiesz, on się kąpie?

- Sobota wieczór, panie profesorze.

Ala Bień

ORTOGRAFICZNY DZIWIW - kszyk

Wszyscy znamy regułę, że po niektórych spółgłoskach piszemy „rz”, jednak istnieją wyjątki od tej zasady. Jeden z nich występuje w nazwie pewnego ptaka, a mianowicie jest to **kszyk**.

Kszyk to gatunek średniego ptaka wędrownego. Jego długość może osiągnąć nawet 24 cm, a rozpiętość skrzydeł 37-45 cm. Jak wygląda kszyk, możecie zobaczyć na zdjęciu obok.

Ola Mytnik i Natalia Bajbur



Mitologiczny rebus

Rozwiązaniem rebusu jest związek frazeologiczny wywodzący się z mitologii greckiej.

Ola Mytnik

p +



y=ka

p=P, da=do

∅ s=r